GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 77.

We Srodę Dnia 25. Września 1805.

Z Wiednia d. 18. Września.

P. Bacher sprawuiący interessa Cesarza Francuzow przy seymie Rzeszy, odebrał zlecenie uczynić wszystkim posłom ustne oświadczenie, wystawiaiące w cale w mylnym sposobie uczucia Nayiaśnieyszego Rzymsko-Austryackiego Cesarskiego Dworu, do którego przydane razem zostało zagrożenie w targnienia po nieprzyiacielsku do Niemiec, J. C. i C. K. Mość widział się przeto bydź przymuszonym zalecić następuiącym pismem pod d. 9 Września swem posłom przy seymie Rzeszy aby dali przyzwoitą na to oświadczenie odpowiedź:

"Przełożone zostało Jego Rzymsko-Austryackiey C. Mci oświadczenie, które sprawuiący Francuzkie interessa odebrał zlecenie podać seymowi Rzeszy. — Na mocy tego oświadczenia powinny stany Rzeszy wierzyć, iż uzbroienia i gwałty Francuzkiego Cesarza we Włoszech nie dały Austryi żadnego powodu do wzaiemnego uzbroienia; iż Francya, nie Austrya żąda przywrocenia powszechney spokoyności; i że w celu tego przywrocenia iest postanowione wylądowanie do Anglii, któremu Austrya chce teraz przeszkodzić. Do tego oświadczenia dołączone iest zagrożenie wtargnienia do Rzeszy, ieżeli Austrya nie rozbroi się zaraz na rozkaz Francuzkiego Cesarza. — Wezwany J. C. K. Mość przez uczynione Rzeszy takowe oświadczenie, widzi się zatem bydź obowiązanym okazać wszystkim stanom Rzeszy przez dołączone tu pisma prawdziwą przyczynę i zamiar, które go zniewoliły do uzbroienia. Zobaczą z nich współstany, że Austrya ofiarowała swoie pośrednictwo do przywrocenia pokoiu i spokoyności, a Francya go odrzuciła; że niezbroyność Francyi nie dąży do pokoiu, gdyż teraźnieyszy stan rzeczy nie iest pokoiem, ale gorszym od woyny, gdzie iedno tylko mocarstwo wielkością straszne, iest uzbroione, i żadnego oporu ani przeszkody niedoznaiąc ieden po drugim niepodległy i spokoyny kray woyskiem osadza, uciska i podbiia. — Dla położenia takiemu stanowi rzeczy końca iest celem uzbroienie Cesarskich dworow Austryackiego i Rossyyskiego; że pierwszy przez grożne uzbroienia Francuzkie we Włoszech z powodu własnego bezpieczeństwa zniewolony do tego został, wiadomo iest całemu światu, i na tem większy dowod nie potrzeba iak tylko przeczytać przytoczenia Monitora pod d. 11 Maia i 19 Czerwca r. bieżącego. — Aże tylko te cele, a nie żadne osobiste zamiary skłoniły Austryą i Rossyą do tego postanowienia, pokazuie się z iey gotowości do negocyowania na słusznych

i umiarkowanych zasadach, z ich spokoynych zapewnień na przypadek nieuchronney woyny, w których osobliwie wszystkie stany Rzeszy powezmą z zaufaniem nayrzetelnieysze zaręczenie zachowania prawnie zaprowadzonego ich teraźnieyszego stanu rzeczy i ich posiadłości. — Cesarsko-Krolewscy posłowie mają zlecenie ponowić i utwierdzić jak nayuroczyściey takowe zaręczenia. — Tymczasem zagrożenie Cesarza Francuzkiego w targnienia do Niemieckiey Rzeszy daie poznać, jak iest rzeczą potrzebną zabezpieczyć ią ile możności przez dogodne środki przeciw temu. Niezapomniane doświadczenia nauczaią z iakiemi skutkami dopełniane bywaią z strony Francyi podobne zagrożenia, czemu tem nagley zapobiegać należy, gdy znayduią się iuż nie zatarte ślady, że Cesarz Francuzki usiłuie nakłonić niektóre Xżęta Rzeszy do uchwycenia oręża przeciw swemu Cesarzowi i współstanowi, i tym końcem nowe tayne czyni związki z nadweręźeniem dotychczasowych. — J. C. Mość spodziewa się atoli pewnie, że ieżeli nie wszyscy, przynaymniey większa liczba Xżąt pozna niebezpieczne cele takowych związkow, i uzna potrzebę odwrocenia od niemieckiey oyczyzny losu Włoch i innych zupełnie lub po części sąsiedztwu Francuzkiemu podległych kraiow, przez iednomyślność, wierność i odwagę, a zatem pochwali i przyłoży się do tych środkow, bez których zbawienne zamiary Austryi i Rossyi nie mogłyby bydź dopiętemi; gdyż to iest widoczna rzecz, iż możność otrzymania prawdziwego pokoiu, zależy od przygotowania dzielnych środkow, na których w uchybieniu tego pożądanego celu, ostatnia nadzeia ratunku i sposobu polega.,,

Dołączone pisma.

I.

Pierwsze oświadczenie Dworu Wiedeńskiego, podane przez iego Ambassadorow d. 5 Sierpnia w Paryżu, a d. 7 Sierpnia r. b. w Petersburgu.

Lubo Cesarz nie należał bezpośrednie do kilkokrotnych usiłowań, które wciągu ninieyszey morskiey woyny czynione były, dla zbliżenia do siebie woiuiących mocarstw i przywrocenia pokoiu, pragnął iednak zawsze J. C. Mość żywo, aby tak zbawienny cel za wdaniem się tych mocarstw, które o to proszone były, skutku doszedł. — Życzenie to Dworu Wiedeńskiego było tem pożądańsze od czasu, gdy zdarzenia, które bezpośrednie nadweręźaią stosunki i rownowagę na starym lądzie, wystawiane były iako skutek woyny między Francyą i Angliią, i gdy J. C. Mość Francuzka publicznie oświadczył: iż ostateczne ukończenie interessow Lombardyi zawieszone zostanie do końca woyny i należeć ma do umow, ktore pokoy poprzedzą. — Od tego czasu był dwor Wiedeński, przez wzgląd na swoie posiadłości we Włoszech i wpływ iaki ma przez swoie związki z ważną tą częścią Europy, bezpośrednie interessowany do negocyacyy, i dla tego okazał rożnemi czasami iak dalece miłoby mu było przyłożyć się do prędkiego ich rozpoczęcia. — Stosownie do tego życzenia nader miło mu było powziąść wiadomość tak o spokoynym kroku J. C. Mci Francuzkiey na początku bieżącego roku do dworu Londyńskiego, iako też o pokoiowych skłonnościach ostatniego dworu, który poległ na pośrednictwie Rossyi. Kroki takowe kazały z obu stron oczekiwać umiarkowanych i zblizaiących się uczuciow, i pochlebiano sobie, że z rownym zapałem proponowane i przyięte poselstwo P. Nowosilcowa do Paryża odpowie zamierzonemu celowi. — Z prawdziwym atoli żalem dowiedział się J. C. Mość w tym momencie, że to poselstwo dla nowych odmian, które tyczą się losu Rzpltych Genueńskiey i Łukieskiey, zerwane zostało. Dwor Wiedeński znayduie

z swey strony dla tych samych odmian tem naglejszy powod do życzenia prędkiego rozpoczęcia umow ugody; ale nie traci oraz ieszcze położoney nadziei w zapowiedzianych i ponowionych uroczyście uczuciach umiarkowania Francuzkiego Monarchy. Ma sobie przeto za obowiązek ofiarować swoie przyiacielskie pośrednictwo, ażeby nadzieia pragnących pokoiu mocarstw, nie była na nowo zawiedziona. Stosownie do tych uczuciow wzywa J. C. Mość Dwory Petersburski i Paryzki, aby negocyacye, które iuż miały bydź rozpoczęte, niebawnie na nowo rozpoczęły. Oświadcza, iż ile możności przyłoży gorliwych swoich usiłowań do dopięcia tego pożądanego celu, i pochlebia sobie, że Dwor Berliński zechce mu także dopomagać, ile że okazywał zawsze chęc do przywrocenia powszechnego pokoiu.

II.

Noty Francuzkiego ministra zagr. interessow P. Talleyranda, do Rzymsko-Austryackiego Cesarskiego Ambassadora Hrabiego Filipa Cobenzla.

Pierwsza nota pod d. 13 *Sierpnia* 1805.

Niżey podpisany po mianey rozmowie z JW. Hrabią Cobenzlem, oddane mu oświadczenie odesłał natychmiast do Boulogne, i otrzymał od Cesarza i Krola rozkaz, aby dał na nie następuiącą odpowiedź: — Cesarz poruszony bardzo został umiarkowaniem, z iakiem spomnione oświadczenie iest napisane, i przyiacielską skłonnością J. C. Mci Niemieckiey i Austryackiey do ukończenia iako nayprędzey pośrednictwem swoim woyny, która Francyi dokucza. — Lecz im większą J. C. Mość kładzie wagę i szacunek na wd nie się w dobrey myśli J. C. Mci Niemieckiey i Austryackiey, tem większa iest iego wdzięczność za uczucia, z iakiemi ofiarowana została, i tem więcey czuie, że tama sama wdzięczność zabrania mu użyć oney, ponieważ ani po toku interessow, ani po zbiegu okoliczności spodziewać się nie można, aby mogła bydź pożyteczne, a zatem bez ubliżenia powadze Pośrednika, użytą. — Ten ieden powod byłby dostateczny do skłonienia J. C. Mci, gdyby nawet potrafił zapomnieć, iak na iego nayślachetnieysze i naywspanialsze kroki odpowiedziały nie dawno gabinety Londyński i Petersburski. P. Nowosilcow poiechał do Francyi bez wiedzy Cesarza w iakim zamiarze? — Król Pruski żądał paszportow dla tego Szambelana Imperatora Rossyyskiego, które mu bez żadnego poprzedniczego tłómaczenia natychmiast posłane zostały. Jakąż korzyść odniosł J. C. Mość z tey nadzwyczayney powolności? Obrażliwa nota pełna fałszywych przytoczeń była skutkiem poselstwa, którego Cesarz ani szukał, ani pragnął. — Przy takim nastawaniu na iego honor nie podobna, aby miał czego więcey żądać lub oczekiwać od Rossyyskiego gabinetu, który procz tego dalekim iest od życzenia pokoiu, w woynie owszem znayduie swoy interes i w odnowieniu iey pokłada swe nadzieie, które naderemnie stara się ukrywać, ponieważ iego postępowanie ze wszystkich stron odsłania ie naykrocey nawet widzącym. — Od roku nie odbiera Cesarz od gabinetu Rossyyskiego iak tylko same zniewagi. Jego charakter i sposob myślenia iest aż nadto dobrze znany, ażeby rozumieć można, iż na nowe zechce się wystawiać zniewagi. Imperator Alexander niechay sam sądzi co iest z dwoyga dla niego dogodnieyszem: czyli obstawać przy systemacie obcego natchnienia, lub powrocić do umiarkowańszych, słusznieyszych i mądrzeyszych uczuciow? Więcey on ma interessu powrocić do tych uczuciow, aniżeli Francya do nich go naprowadzić. Ta odmiana musi bydź owocem iego własnego zastanowienia, i nie może bydź przedmiotem negocyacyi. — Co się

)2(

tyczy Angielskiego gabinetu, uczynił J. C. Mość przed 8 miesiącami propozycye do pokoiu, które Europa umiała w zupełney ocenić wartości, i które nie byłyby bez skutku zostały, gdyby Angliia na własnych tylko źrodłach była polegała. Ale z odpowiedzi Angielskiego gabinetu pokazuie się iasno, że w ten czas dopiero przystąpi do pokoiu, gdy utraci wszelką nadzieię zapalenia stałego lądu, zbroczenia krwią i zasłania trupami Niemiec i Włoch. W tym tylko zamiarze, w tym iedynie celu, użyła pośrednictwa Rossyi. Gabinet Wiedeński nadto iest światły, ażeby się dał obłąkać, wiadome mu bowiem były plany i zamiary Anglii przez natarczywe nalegania i propozycye subsydyyne, któremi Dwor Wiedeński obarczał dla nakłonienia go do podniesienia na nowo oręża. U takiego mocarstwa nadaremnie byłoby oczekiwać uczuciow u miarkowania i słuszności w radzie, nanicby się nawet zdało mowić mu o iego naywyższym interesie. Slepe namiętności niepozwalaią przyiąć zdrowey rady. Głos rozumu nie ma żadney nad nim przewagi; lecz Austrya może Angliią przymusić do uczynienia tego, czego przyiacielskie interessowanie nie mogło wymodz. Austrya nie potrzebuie do tego ani usiłowań, ani groźb, ieden tylko prosty iey krok przeświadczy Angliią o iey niemożności. — Angliia wie dobrze, i nie raz się z tem wydała, że iedney Rossyi pomoc bez dołożenia się Prus i Austryi na nic iey się nie przyda. — Prussy oświadczaią się, że w żadnym przypadku nie chcą należeć do nieprzyiacielskich krokow przeciw Francyi. Niechże Cesarz Austryacki podobne uczyni oświadczenie, a natychmiast gabinet Angielski zrzuci zasłonę swego obłąkania, pozna swoy interes, zgodzi się z zdaniem światłych mężow swego kraiu, uzna potrzebę przystania na warunki Amieńskiego traktatu, a ta potrzeba będzie iego szczęściem. Na ow czas Cesarz Niemiecki będzie miał nietylko niezaprzeczone prawo do wdzięczności Cesarza Francuzow, ale więcey uczyni dla własnego interessu, iak żeby dziesięć bitew przeciw Francyi wygrał, ponieważ bezpośrednim skutkiem pokoiu będzie dopełnienie przyrzeczenia Cesarza Francuzow, które tu z ukontentowaniem powtarza, odłączenia Francuzkiey korony od Włoskiey. — Przeciwnie ieżeli Austrya przez nierozważne środki wątpliwość i niepewność rozszerzy; ieżeli poprze tym sposobem twierdzenie Angielskiego ministeryum, że Austrya wchodzi w koalicyą; ieżeli obstawać będzie przy utrzymaniu 72,000 woyska we Włoszech, tedy Cesarz nie może inaczey myśleć iak iż z taiemną pociechą spogląda na wymierzoną dla osłabienia Francyi woynę, i że ten moment bierze za pomyślny dla rozpoczęcia nieprzyiacielskich krokow, które sprzykrzyć się powinny były teraźnieyszemu pokoleniu. — J. C. Mość nie ma tylko 50,000 woyska we Włoszech, z których 15,000 stoi na końcu królestwa Neapolitanskiego. Nayważnieysza przeto granica Francyi iest w niebezpieczeństwie, i nie może bydź dostatecznie zasłoniona bez odciągnienia woysk od brzegow; a zatem nie może Cesarz inaczey myśleć, iak iż Austrya uczynić chce dla Anglii dywersyą, która lubo skuteczna dla Anglii, szkodliwszą atoli iest dla Francyi niżeli otwarta woyna. — Nie uszło zapewne baczności J. W. Hrab. Cobenzla ile w teraźnieyszych okolicznościach zachodzi wielkich i nadzwyczaynych rzeczy; te wymagaią srodkow, któreby im zupełnie odpowiadały. Wszyscy oświeceni ludzie poznaią tę prawdę, a J. C. Mość iest nią przeniknięty. Gdy Fryderyk 2gi widział, iż mu woynę chcą wydać, uprzedzał swych nieprzyiacioł. Don Austryacki nie raz to samo uczynił. Cesarz Francuzow widzi, iż w samey rzeczy czynione są

uzbroienia w Polszcze i we Włoszech; okolice nawet w których się dzieią, okazuią nie tylko, że maią z sobą związek, ale nadto przeciw komu są wymierzone. Niżey podpisany może zatem zadać P. Hrabi Cobenzlowi pytanie: Coby Cesarz Niemiecki uczynił, będąc na mieyscu Cesarza Francuzow? — Z tem wszystkim nie traci ieszcze Cesarz nadziei względem przyszłości; i od Austryi tylko zawisło uczynić ią dla Europy szczęśliwą; wyrażone uczucia w podaney nocię przez Pana Hrabiego Cobenzla niżey podpisanemu, czynią mu pomyślną otuchę. — Niechay Austrya wyda podobne iak Prussy oświadczenie, i z twierdzi go dowodami; niechay postawi woysko i wszystko co do armii należy na pokoiowy stopień; nie potrzebuie 72,000 ludzi we Włoszech, niechże cofnie zgromadzone regimenta w Tyrolu na dawne stanowiska, niech zaprzestanie zakładać magazynow i fortyfikacyy, które bliską zapowiadaią woynę, a na ow czas nic nie potrafi zerwać pokoiu na stałym lądzie, pokoiu od wszystkich pożądanego, ponieważ Francya nie ma w nowey woynie nic do zyskania, Austrya podobnież sobie nic obiecywać nie może, i morski pokoy niezwłocznie nastąpi. Jak skoro Austrya oświadczy, iż będzie i chce zostać neutralną, nie pozostanie Anglii inne życzenie, inna nadzieia nad pokoy, i przed miesiącem Styczniem będzie zawarty, korony Francuzka i Włoska zostaną na zawsze oddzielone, Europa cieszyć się będzie bezpieczeństwem i spokoynością, i to wszystko winna będzie mądrości Gabinetu Austryackiego, gdyż przez postępek przeciwny postawiłby Europę w położeniu, którego ani gabinet Tuilleri, ani Wiedeński, ani inny wyrachować i przewidzieć nie może. — JW. Hrabia Cobenzl uzna, iż J. C. Mość w temu dzieleniu, które niżey podpisany ma zlecenie uczynić, nie może okazać więcey otwartości, wielkości i rzetelności. Nawet co do interessu Austryi i chwały iey Monarchy, pragnie Cesarz, aby J. C. Mość Niemiecka i Austryacka korzystał z podaney mu tey okazyi. W iego ręku zostaią teraz łos iego własnych krajow i los Europy. W iedney ręce trzyma zaburzenie i zniszczenie, w drugiey powszechny pokoy. Bezstronna neutralność iest dostateczną do dopięcia iego życzeń, i zapewnienia światu pokoiu. Nayskutecznieyszem pośrednictwem, które Austrya do przywrocenia pokoiu uczynić może, iest: zachować nayściśleyszą neutralność, nie uzbraiać się, nie przymuszać Francyi do podzielenia sił swoich, i nie zostawiać Anglii żadney nadziei do wplątania Austryi kiedyżkolwiek w woynę. — Niżey podpisany nie wątpi, że JW. Hra. Cobenzl pochwali wyłuszczone w ninieyszey nocie uwagi, i dołoży wpływu swego, aby w prawdziwey wartości były ocenione. Korzysta z tey okazyi dla ponowienia JW. Hrabi Cobenzlowi zapewnienia swoiego wysokiego szacunku.

Druga nota Ministra P. Talleyranda pod d. 16 Sierpnia.

J. C. Mość polega na zapewnieniach pokoiu i przyiaźni Austryi z tem większem zaufaniem, że przez swoy postępek w dwoch poprzedzaiących woynach, w których cała korzyść była na stronę Francyi, i większa część Austryackich posiadłości była przez oręż Francuzki zdobyta, zdaie mu się mieć prawo do przyiaznych uczuciow tego Mocarstwa. — Zatrudniony iedynie woyną, do którey go Anglia przymusiła, rozumiał Cesarz, że Austrya, nie daiąc iey żadnego powodu do urazy, zachowa nayściśleyszą i bezstronną neutralność; lecz poruszenia woysk i inne woienne przygotowania w dziedzicznych kraiach, które Europę w niespokoyność i podziwienie wprawiaią, zniewalaią J. C. Mość do żądania

nietylko kategorycznego ale i prędkiego w tey mierze wyiaśnienia. — Powtorzone doniesienia, które Cesarz,z wszystkich stron odbiera, przymuszaią go do zawieszenia swych planow przeciw Anglii. Austrya uczyniła więc tyle iak gdyby nieprzyiacielskie kroki rozpoczęła; gdyż zrobiła naymocnieyszą dywersyą na stronę Anglii. — Austrya ściąga armiią do Tyrolu, gdy Francya opuściła Szwaycaryą, i dobrze iest wiadomo JW. Hrabi Cobenzlowi, że Austrya ma 72,000, a Francya tylo 50,000 woyska we Włoszech, z których 15,000 stoi w odnodze Tarentu. Ta mianowicie okoliczność zniewoliła Cesarza do zawieszenia swych planow. Austrya zakłada wszędzie polowe szańce, iak gdyby iuż woyna była wydana lub bardzo była bliską. Wszystkie woyska są w poruszeniu; wszystkie opuściły pokoiowe leże; wszystkie idą w kierunku zapowiadaiącym woynę. Na cożby J. C. Mość Niemiecka i Austryacka, gdyby miał widoki pokoiu, ściągał tyle regimentow do nieurodzaynego i ubogiego kraiu, iakim iest Tyrol, gdzie tylko z kosztem i z szkodą iego skarbu utrzymywane bydź mogą? Zakładałżeby magazyny? Robił żeby zapasy sucharow i wybierał tyle sprzężaynych koni? Przyięte powszechnie w Europie prawo, każe wszystkie zgromadzania woysk, zakładania magazynow, zwożenia sucharow i wybieranie sprzężaynych koni uważać za wypowiedzenie woyny, zwłaszcza kiedy podobne przygotowania dzieią się na granicy ogołoconey z woyska innego monarstwa, które iest właśnie w inney odległey okolicy zatrudnione. — J. C. Mość nie może, aczby bardzo pragnął, inaczey tłómaczyć sobie sprzeczności między temi przygotowaniami i słowami pokoiu J. C. M.i Niemieckiey i Austryackiey zachodzącey, którem zawsze zupełnie ufał, iak przypuszczaiąc: że ten Monarcha nie wie iaką uczynił szkodę Francyi, i że dywersya, którą przez swoie uzbroienia zrobił, wyrównywa prawdziwemu nieprzyiacielskiemu napadkowi? J. C. Mość chętnie w sobie wmawia, że Cesarz prawdziwie o tem nie wie; ale że naturalne skutki podobnego błędu niemniey są dla Francyi szkodliwe, iak otwarta woyna, tedy J. C. Mość niemniey iest interessowany onym zapobiedz. — Same zapewnienia nie mogą iuż J. C. Mci zaspokoić; nie może wcale przestać na pośrodkuiącym stanie między woyną i pokoiem. Jeżeli Austrya chce pokoiu, tedy masi wszystko na pokoiowy stopień zwrocić. Chceli zaś woyny, tedy nie pozostaie J. C. Mci iak zwalić na zaczepiaiącą stronę całą winę nieszczęścia, które ściągnie nietylko na teraźnieysze pokolenie, ale nawet (J. C. Mość śmie to z zupełnem zaufaniem twierdzić) na własne Jego kraie i własną familiią. Ponieważ J. C. Mość pochlebia sobie, że nową woynę z takim samem szczęściem, iak poprzedzaiące, prowadzić będzie, i zabezpieczy się na przyszłość przeciw wszelkiey dywersyi, która uważaną bydź powinna iako pierwszy krok do koalicyi na rzecz Anglii. — W nayprzyiemnieyszem atoli mniemaniu, to iest w mniemaniu, że Austrya szczerze pragnie pokoiu, zlecił J. C. Mość niżey podpisanemu żądać:

1.) Aby 21 regimentow, które do Niemieckiego i Włoskiego Tyrolu posłane zostały, odwołanemi były, i w obu tych prowincyach nie zostało się tylko tyle woyska, ile go tam przed 6 miesiącami było.

2.) Aby wszystkie polowe fortyfikacye robić zaprzestano, nie rozumie się tu iakoby Cesarz chciał, aby Austrya nie zakładała żadnych twierdz; do tego wszystkie kraie maią prawo, a często przezorność wkłada obowiązek na Monarchę; ale że Wenecya nie iest twierdzą, zatem fortyfikacye, które teraz tam zakładaią należą do polowych fortyfikacyy.

3.) Aby woyska w Styryi, Karentyi, Friolu i w Wenecyi do tey liczby zmnieyszone zostały, iak były przed 6 miesiącami.

Nakoniec aby Austrya oświadczyła wyraźnie gabinetowi Angielskiemu: iż chce zachować nayściśleyszą i naysumienniey szą neutralność, nie mieszaiąc się ani pośrednie, ani bezpośrednie do teraźnieyszey woyny, ani wdaiąc się za Anglią. — Niżey podpisany ma oraz zlecenie oświadczyć JW. Hrabi Cobenzlowi, albo raczey ponowić kilkokrotnie uczynione oświadczenie: że J. C. Mość Francuzow niczego bardziey nie pragnie iak zostawać w nieprzerwanym pokoiu z Cesarzem Niemieckim; że J. C. Mość. nie chętnie przystąpi do środkow, do ktorych go odmowna, wykrętna lub odwłoczna odpowiedź na żądania niżey podpisanego przymusi; że w podobnym razie nawet Xżę Karol pokaże się chwieiącym, gdyż iako dobry żołnierz powinien otwarcie działać; i że nakoniec, ieżeli J. C. Mość przymuszonym będzie gwałt gwałtem odeprzec i swoie granicę zabespieczyć, nie ściągnie zapewne na siębie nagany, ażeby miał tak długo czekać poki się Rossyanie nie złączą z Austryacką armiią. — JW. Hrabia Cobenzl wie nadto dobrze iak ważne i nagłe są teraźnieysze okoliczności, ażeby niżey podpisany potrzebował go prosić o przyśpieszenie, ile od niego zależy, odpowiedzi, na którą J. C. Mość, niecierpliwie czeka. Niżey podpisany korzysta z tey okazyi i t. d.

Reszta pism w nasstępuiącey gazecie.

Z Petersburga d. 28. Sierpnia.

Woienne przygotowania idą tu bez przerwania z pośpiechem. Wszystkie regimenta, które tu wpobliskości stały, iuż wyruszyły. Większa część gwardyi znayduie się także w marszu. Imperator wyieżdza, iak mowią, iutro lub poiutrze do armii. Głowna kwatera ma bydź w Wilnie. — Codziennie naymuią więcey kupieckich statkow. Z Rewlu będą także woyska wodą wysłane.

Przed 8 dniami umarł tu sławny z opisu życia Suwarowa Major Anting.

Z Londynu d. 6 Września.

Admiralicya oznaymiła urzędownie, że połączona Francuzko-Hiszpańska flota zawinęła do Kadyxu. Admirał Kalder popłynął od przylądka S. Wincentego przed Kadyx, gdzie połączywszy się z eskadrami Kollingwooda i Bikertona zamyka nieprzyiacielską flotę, a ieżeliby ta w przemagaiącey liczbie wypłynęła, tedy spodziewać się należy morskiey bitwy. Lord Nelson iuż popłynął na obięcie dowodztwa na środziemnem morzu.

Pisma nasze donoszą z Gotenburga, że między Szwecyą i Rossyą zrobi ony został woyskowy układ względem swedzkiey Pomeranii. Tuteyszy atoli Szwedzki poseł kazał w pismach naszych odwołać formalnie pogłoskę, iakoby Szwecya ustąpiła Rossyi Pomeranii.

Odciągnienie woysk Francuzkich od brzegow zrobi także w naszych woyskowych urządzeniach odmianę, i znaczna część naszego woyska ma zaczepnie działać, iakoż czynią iuż przygotowania do wsadzenia na okręty w Dunach 12,000 woyska. Lord Keith i P. Sidney Smith rozpoznawali Francuzkie brzegi przy Boulognę i znaleźli zwinięty oboz, ponieważ woyska udały się nad Ren. Pozostałe przy Boulogne poiedyńcze korpusy stoią w podziemnych chatach. Wylądowanie do Anglii nie przydzie więc teraz do skutku.

Podług doniesienia z Malty pod d. 23 Lipca przybył tam Jen. Craig z swem woyskiem d. 17.

Rossyyski ambassador i Szwedzki poseł miewaią częste naradzenia z Lordem Mulgrave. Przybyły w tych dniach goniec z Petersburga miał przywieść potwierdzenie subsydyynego traktatu.

Z Paryża d. 6. Września.

Cesarz powrocił d. 3 z Boulogne do Malmaison z Ministrem Talleyrandem, a Sekretarz stanu Maret wkrotce za nim przybył. Onegday odprawiła się ministeryalna rada w St. Cloud. Cesarz uda się wkrotce do armii Reńskiey; polowe iego sprzęty iuż do Strazburga posłano. Pod Cesarzem dowodzic będą Marszałkowie Ney i Jourdan armiią Reńską.

Przy St. Omer ma bydź znaczny oboz założony dla obrony brzegow i razem Hollandyi.

Senat zgromadził się powtornie w tym tygodniu. Procz ważnych interessow stałego lądu, była tam także rzecz o zniesieniu teraźnieyszego kalendarza, a zaprowadzeniu od 1 Stycznia dawnego.

Monitor donosi o wniyściu połączoney floty d. 22 Sierpnia do Kadyxu. Adm. Kollingwoode stoiący przed tym portem z 4 liniiowemi okrętami i fregatą o mało zabrany nie został; umknął czem prędzey do Gibraltaru. — Wyszła z Roszefortu eskadra pod Kapit. Allemand przebiega morza; zabrała kilka Angilskich okrętow, a miedzy innemi korwetę Ranger, i stanęła d. 16 Sierpnia pod Hiszpańskiemi brzegami, skąd daley popłynęła.

P. Lambert zapowiada, iż wynalazł kierunek balonu, i wkrotce uda się z Tiwoli do Werssalu, Meudon &c.

Oboz pod Brestem ma także bydź zwiniety.

Xżę Murat wyiechał stąd, iak mowią do Włoch dla obięcia dowodztwa nad Neapolitańską armiią.

Hiszpański korsarz Xżę Pokoiu zabrał był Angielski pocztowy statek Xżę Wallii, ktory mu potem Anglicy odbili. Listy iednak przy wzięciu go w morze wrzucone zostały.

Z Strazburga d. 5. Września.

Wszystkie konne regimenta tuteyszey dywizyi idą do naszego miasta, z ktorych iuż 3 przybyły. Załoga nasza będzie do 15,000 pomnożona. Do okolic nadreńskich przybyło iuż bardzo wiele woyska. Wkrotce będziemy mieli szczęście oglądać w murach naszych Cesarza Napoleona, ktory tu część swoiey młodości przepędził. Przybyły tu pałacowy prefekt Macon oznaymił, że J. C. Mość około srodka tego miesiąca przyiedzie. Wiele ienerałow należących do armii Reńskiey iuż tu przybyli. Zakładaią śpieszno magazyny: woyska stać będą obozami przy Huningen, Strazburgu i Frankenthal.

Z Kolonii d. 8. Września.

D. 31. m. przechodziła przez Mons pierwsza dywizya nadbrzeżney armii; iechała po większey części na wozach przez Luxemburg &c. nad wyższy Ren. Nad brzegami nie pozostało tylko 30,000 ludzi. Teraz na tem cała rzecz zależy, kto pierwey osadzi Szwabiią i Szwaycaryą, gdyż woyna zdaie się bydź nieuchronna.

Z Berlina d. 9. Września.

Minister stanu i gabinetowy Hr. Haugwitz przyiechał tu z dobr swoich z Szląska.

Marszałek Duroc ieszcze się tu znayduie, i zdaie się, że nie prędzey wyiedzie, poki nie odbierze rozkazu od Cesarza, do ktorego wysłał gońca. Mowią, iż od iego tu przybycia Krol nasz uczynił nowe przełożenia dworom Wiedeńskiemu i Petersburskiemu dążące do utrzymania pokoiu. Widac stąd iak nasz kochany Monarcha troskliwy iest o dobro ludow. Oby tylko iego szlachetne życzenia mogł pomyślny uwieńczyć skutek!

J. K. Mość rozkazał zgromadzic natychmiast znaczne korpusy woysk w Westfalii, Szląsku i zachodnich Prussach.

Z Augszpurga d. 2. Września.

Jenerał Francuzki Bertrand przeiechał wczoray przez nasze miasto iadąc do Monachium. Przeiechał także goniec Elektora Jmci Wirtemberskiego, z listami do dworu Elektora Bawarskiego.

Listy z Tryestu donoszą o przybyciu do tego portu konwoiu Angielskiego, ktory tam był oczekiwany.

Gazeta powszechna doniosła nie dawno, podług listu z lewego brzegu Renu, iż sekretarz poselstwa Pruskiego, ktory oddalił się taiemnie z Paryża, zabrawszy wielkiey wagi papiery, został zatrzymanym między Benfelden i Selestat od dwoch żandarmow Francuzkich. Dzisiay taż sama gazeta wyraża: "Aresztowanie w Alsacyi cudzoziemca, ktorego wzięto podług opisu za sekretarza poselstwa Pruskiego iest pomyłką. Osoba zatrzymana była lekarzem pruskim, podrużuiącym w Francyi, ktory mogł się wywieść dostatecznie, i mowią, iż został wypuszczonym po krotkim wypytaniu. Pogłoska powszechnie biegaiąca o zbiegłym sekretarzu Pruskiego poselstwa, zdaie się nakoniec potwierdzać, lubo ią coraz to inaczey opowiadaią. Maią mieć pewność, iż wspomniony zbieg znayduie się w granicach Francuzkich, i spodziewaią go się schwytać.

D O D A T E K

D O Nro. 77.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srdoę Dnia 25. Września 1805.

Dalszy ciąg Wypisu z podroży do Chin.

Rozdzielenie czyli odosobnienie płci, oziębłość w targach stanowiących małżeństwo, wprowadzaią nieiaką powszechną oboiętność, przez którą kobiety rzadko staią się niewiernemi. Mąż postrzegłszy cudzołostwo żony, łatwo otrzymuie wyrok, który mu pozwala przedać swoię żonę za niewolnicę, i tym sposobem odzyskuie część daney za nię zapłaty. Toż samo dzieie się w przypadku ucieczki. Lecz ten przypadek bywa ieszcze rzadszy, z przyczyny kalectwa nóg ściskanych z młodości. Jeżeli panienka przed zaślubieniem da się uwieść, oyciec wysyła ią na targ i przedaie publicznie iak niewolnicę.

Zona nie dziedziczy po zmarłym bez testamentu. Gdy wdowa umrze bez dzieci płci męskiey, iey własność zabiera nayblizszy krewny zmarłego jiey męża, z obowiązkiem utrzymywania iey córek aż do ich zamęścia.

Namieniłem iuż, iż stan domowego towarzystwa w Chinach nie iest zdolny do utrzymywania czułości i przychylności, która w obyczaiach Europeyskich iest senty mentem tak naturalnym i powszechnym. W każdey familii Chińskiey widać tylko tyrana i niewolnikow. A gdzie wszystkie wzaiemne uprzeymości, któremi się miłość zasila, są obce w familii, nic podobnego w innych społeczeństwach spodziewać się nie można. Nie widać też w tym kraiu żadnych rozmow o dziennych zdarzeniach. Chińczyk skończywszy swoie zatrudnienia, zamyka się w swey osobności. Znayduie się w prawdzie nieco domow publicznych, gdzie pospolstwo schodzi się na herbatę i na gorzałkę ryżową, lecz nie czyni tego dla szukania towarzystwa. Nie upiia się nigdy; ten szpetny nałog nieznany iest w Chinach. W niezmierney ludności tego kraiu nie widziałem iednego piianego człowieka, w samym tylko Kantonie przykład Europeyczykow zaraził Chińczykow.

Panowie używaią w swoich domach opium. Ten towar wchodzi do kraiu w wielkiey obfitości przez kontrabandę. Zbyt drogi iest dla pospolstwa. Urzędnicy celni nie mogą się oprzeć przekupstwu wziąwszy zapłatę od kontrabandystow za przepuszczenie towaru, zakupuią go i na swoy rachunek. Większa liczba statkow powracaiących z Bengalu przywozi do Chin opium. Rząd Kantonu w świeżo ogłoszonym uniwersale opisawszy szkodliwe skutki opium dodaie: Tym to sposobem cudzoziemcy za pomocą podłey i zaraźliwey rośliny, ciągną z tego państwa stałe korzyści. Lecz że nasi współziomkowie ślepo przywiezuią się do tey niszczącey i zdradzieckiey ponęty tak dalece, iż często sobie śmierć przyspieszaią, i nic ich z tego smutnego błędu wyprowadzić nie może, iest to rzecz rownie obrzydliwa i opłakana. „ Atoli gubernator Kantonu żadnego dnia nie zaniedbuie brać zwyczayney dozy opium.

Nie masz tu mieysc dla tańcow i wesołych zabaw, w którychby młodzież mogła sobie słodzić iednostayne i pracowite życie; nie masz dla niey dni spoczynku. Nabożeństwo nawet iest u nich tak samotne, iak życie. Zadna z rozmaitych religiy czyli sekt kraiowych nie ma publicznego obrzędu, w którymby się peryodycznie zgromadzano.

Pierwszy dzień roku i kilka po nim następuiących są właściwie pozwolone pracuiącey częściey narodu. W tymto czasie nayubozszy wieśniak ma sobie za powinność odnowić odzież swoię i swoiey familii.

Odwiedzaią się w ten czas krewni i przyiaciele, czynią sobie wzaiemne grzeczności i powinszowania, odbieraią i ofiaruią dary. Osoby rządowe i maiętnieysze wyprawiaią uroczystości; lecz w tych uroczystościach nie masz nic, coby okazywało prawdziwą radość i przyiaźń; zaproszeni goście nie iedzą pospołu, każdy ma swoy stolik oddzielny; niekiedy u iednego naydnią się dwie, trzy, lub cztery osoby zale nigdy więcey. Każdy z zaproszonych musi miec nieprzerwanie wlepione oczy w gospodarza, uważać wszystkie iego poruszenia, pilnować momentu, w którym bierze pokarm w usta, lub gdy do nich kubek z napoiem przybliża; albowiem dobrze wychowany Chińczyk nigdy nie ie, ani piie bez zachowywania pewnych ceremoniy, na które goście iego uważać i do nich się stosować powinni. Jeżeli który z zaproszonych przybydź nie może dla zaszłey słabości, lub innego iakowego przypadku, na ten czas posyłaią mu w processyi część obiadu, która na przeznaczonym iemu stoliku zestawiona była.

Ta iedna mała okoliczność daie poznać, iak mało lud ten ma wyobrażenia o roskoszy, towarzyszącey naszym ucztom. Posyłaią także każdemu z gości niedoiedzone reszty obiadu, iakie kto na swoim stoliku zostawił. Ile razy w ciągu naszey podróży oddawaliśmy odwiedziny gubernatorowi lub wicekrólowi prowincyi, znaydowaliśmy go przechodzącego się pomiędzy rzędami stolików okrytych półmiskami, które nam zawsze odsyłano do naszych statkow. Zdaie mi się, iż Martialis w swoich dziełach czyni wzmiankę podobnego zwyczaiu u Rzymian, gdzie każdy z zaproszonych na ucztę, przynosił z sobą serwetę, a w tę składano okruchy, i odsyłano ie przez niewolnika temu, do którego należały. Lecz była to tylko zwyczaiem upowszechniona uprzeymość, a Rzymianie umieli smakowac w przyiemnościach społeczeństwa.

Chińczykowie zdaią się bydź w tem rozumieniu, iż apetyt zależy od dostoyności osoby (*). Porcya ambassadora była przynaymniey pięć razy tak duża, iak każdey inney osoby z iego orszaku.

(*Reszta Potem*)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 24. *Września* 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	52	do	62.
— Żyta	—	40	—	47.
— Jęczmienia	—	26	—	33.
— Owsa	—	18	—	21
— Grochu	—	28	—	36.
— Kaszy iaglaney	—	64	—	72.

W Wiedniu d. 14. *Września.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do	36
— Żyta	—	24	—	36.
— Jęczmienia	—	13	—	17.
— Owsa	—	11	—	17.

W Brynie d. 13. *Września.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	35	do	44.
— Żyta	—	28	—	37.
— Jęczmienia	—	18	—	24.
— Owsa	—	12	—	16.
— Prosa	—	32	—	40.

W Gdańsku d. 4 *Września.*

Szefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	zł. pol.	20	do	24.
— Żyto	—	15	—	16.
— Jęczmień	—	12	—	11.
— Owies	—	10	—	10.

(*) *Autor przypomina w tem mieyscu podwoyną porcyą daną Beniaminowi z rozkazu Jozefa, i wnosi stąd, iż Egipcyanie naśladowali zwyczay Chińczykow. Przytacza także Spartanow i bohatyrow Greckich.*

DONIESIENIA.

W Drukarni Lubelskiey XX. Trynitarzow wyszło z pod prassy dzieło nowe od 51 arkuszy pod tytułem: *Zbior Nazwisk Szlachty z Opisem Herbow*, przez Ur. Piotra Nałęcza Małachowskiego ułożony, poprawiony, pomnożony i powtornie do druku podany. W którym nietylko wszelkie z naycelnieyszych dawnych i nowych autorow nazwiska znayduią się, ale też Szlachta w czasie seymu konstytucyynego roku 1791, tudzież przez Nayiaśnieyszych

Cesarzow Rzymskich Jozefa II. i Franciszka II. Nobilitowani z ich Herbami są umieszczeni. Cena dzieła tego na wodnym papierze Zł. pol. 6.

Niżey wyrażony wydawca kśiążki pod tytułem: *Początkowe nauki celnieyszych sztuk i wiadomości*, z kopersztychami. Prospektem pod dniem 30 Maia r. b. na Prenumeratę ogłoszoney, ma honor donieść Amatorom, iż dzieło to naydaley w trzech mieśiącach wyydzie z pod Praſſy, przyczym Prenumerata do 15 Liſtopadada ieszcze śię przedłuża.

W Krakowie dnia 21. Września 1805.

Franciszek Gertner Obywatel i Bibliopola Krakowski.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Viktora Jerzmanowskiego, że Ur. Jan Rafałowicz przeciw niemu o sekweſtracyą dóbr Słupna na zaspokoienie summy 6000 zło. pol. żałobę u Sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał śię.

Że zaś Sąd ten dla niewiadomości iego pomieszkania onemuż tuteyszo sądowego adwokata Konopke za kuratora z iego kosztem i niebespieczeńſtwem uſtanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zoſtanie: zaczem tenże ninieyszym Edyktem napomina śię, ażeby śię w przeciągu dni 90 do do excepcyi ſtawił, i naznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko prawem dozwolone, i do poparcia swey sprawy skutecznym bydź sądzi, czynić nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania niemiłe skutki samby sobie przypisać był powinien.

Dan w Lublinie dnia 19 Lipca 1805.

Kajetan Michałowski.
Domasłowski.
Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey.
Rayski.

Dla zadzierżawienia Propinacyi miaſta Szkalmirza oznacza śię termin dzień 30 7bra t. r. gdzie w tymże samym mieście licytacya odprawiać śię będzie, na lat dwa od 1go 9bra 1805 do oſtatniego 8bra 1807.

Co do publiczney wiadomości z tym dokładem śię podaie, Pretium fiscy teyże Propinacyi ieſt 2510 Zł. ryń. Licytanci śię maią w Vadium 251 Zł. ryń. zaopatrzyć.

Kielce d. 30 Auguſta 1805.

Do ogólney podaie śię wiadomości, że za wypisaną, i iuż 3ma razami bezpożytecznie upłynioną Licytacyą z rocznym Pretium fisci 300 Zł. ryń. do zaarędowania miaſta Lublina cegielniow — teraz Licytacya teyże arędy cegielniow na 3 militarne naſtępne lata, to ieſt: od 1go Liſtopada 1805, aż do oſtatniego Października 1808, z zniżeniem bywszey mocno poſtanowioney ceny fiskalney 300 Zł. ryń. zawsze od 10 do 10 Zł. ryń. na dniu 15 Października t. r. o 9 godzinie zrana w kancellaryi Cyrkularnego Urzędu Lubelskiego agitować śię będzie.

Zaczym ochotę maiący do żalicytowania teyże arędy w Lublinie znaydować śię nieomieszkaią.

Z Naywyższym zezwoleniem ma sobie za zaszczyt P. Jozef Weiſs, swoie wydoskonaloną umieiętność do pożytecznego używania oboiey płci i Slachetnemu Publikum udzielić.

NB. Naſtępuiące pokazać śię maiące sekreta są od sławnego chemii profeſſora i medycyny ſtołecznego i rezydencyonalnego miaſta Wiednia Barona de Störck Protomedyka i od tuteyszey Akademii approbowane i za użyteczne uznane.

1. Ma on angielski balsam na zęby, który bolenie zębow w czaśie pół minuty kilka kropel przez nos puszczone lub bawełny trochą nakropiwszy usmierza, przyłożywszy na ząb zbolały bez naymnieyszey boleści głowy, czyli to takowy bol pochodzić będzie z flusow, czyli

zimna lub gorąca. Większa flaszeczka takowego balsamu kosztuie ryń, 1, mnieysza kr. 30. Ubostwu za darmo udzieli.

2. Proszek, który do zmocnienia zębow, chocby te naygorzey były zabrukane, służy, czyli one są dziurawe, lub wcale wydrążone; czarne, zielone lub żołte, ten proszek wszelkie ich nieochędostwo zniesie, procz tego zęby bywaią proste, i przez całe życie nie gniią. Pomieniony proszek od naybiegleyszych nauczycielow był doświaczony, i otrzymał zupełne potwierdzenie, iako bez żadney szkody ten gatunek zębow leczy. Pudełko kosztuie ryń. 1.

3. Ma tenże plaster na kurzawki, chocby tak były wkorzenione, bez nayrnnieyszego bolu, iednak w krotkim czasie spędza ie, gdy wcale wysusza; iż same od ciała odpadaią, iest także znacznym środkiem lekarstw na brodawki, iako też i na paznokcie do ciała przyrośnięte; trzeba wprzod nogę wymoczyć, skorę twardą, ile można oderznąc, dopiero się przykłada ten plaster na cienką skorkę, przykłada się tak szeroko, iak szeroka iest kurzawka, i tak długo się powinno trzymać, aż sama odpadnie. Wielki plaster kosztuie ryń, 1, mały zaś kr. 30.

4. Ma wodę takową, która wszelkie flusy i zapalenie, iako też i czerwonosć z oczow spędza, i takowe znowu zdrowemi i iasnemi czyni. Większa flaszeczka tey wody kosztuie ryń. 1, mnieysza kr. 30.

5. Ma pomadę konserwuiącą włosy, wypadnieniu włosow broniąca, i gęstemi i długiemi w rośnieniu one czyniąca. Nawet przeciw łysinie pomocna, bez nayrnnieyszego szwanku głowy. Włosy się oddzielaią, a pomadą maże się na skorze. Większa flaszeczka takowey pomady kosztuie ryń. 1 kr. 20, mnieysza zaś kosztuie kr. 40.

6. Ma wodę, która włosy, czyli te bedą czerwone, czyli siwe, lub iakieykolwiek farby, za używaniem tey wody, czarnemi się staną, i takiemi zawsze będą. Większa flaszeczka kosztuie ryń. 10, mnieysza ryń. 5.

7. Ma wodę do umiewania się angielską, która twarzy nadzwyczayna białość i dalikatność daie, piegi i ogorzałości od słońca iako też wszelkie krosty niszczy, i skorę delikatną i czystą utrzymuie. Macza się w tey wodzie lniana chusteczka, twarz się nią obciera w wieczor, i tak się daie wyschnąć. Większa flaszeczka tey wody kosztuie ryń. 2, mnieysza ryń. 1.

8. Ma także wodę, która wcale gubi pluskwy, iako i tych płod w łuszkach i murach; iuż się tam więcey żadna nie pokaże; trzeba tylko te mieysca gdzie się to robactwo znayduie nią pokropic, tak w momencie wyzdychaią, która to woda przez 2 i 3 lata nawet może się konserwować, tak w lecie iak i w zimie używać się może. Większa flaszeczka kosztuie ryń. 1, mnieysza kr. 30.

9. Ma także angielskie gałeczki na wywabienie z sukień rożnych plam czyli to od tłustości, czyli od łoiu, oleiu, smoły, lub od atramentu pochodzą. Jedna kosztuie kr. 10.

10. Ma także angielskie ciasto na ręce, którę skóre bardzo białą czyni i deliketną, gdy się trochą wody w rękach rozetrze iak mydło. Kosztuie kr. 30.

11. Ma angielki balsamowy z mydła spiritus, któren nietylko przedziwnie służy do golenia, lecz też gdy się kto sparzy lub wywinie, lub inna boleść go opanuie naciéraią się bolejące członki tym spiritusem; im częściey się nim naciera tym prędzey bol usmierza, do golenia też kilka kropel puszcza się w wodę i pępzlem się rozrabia aż się zapieni. Kosztuie kr. 30.

12. Ma lekarstwo na wygubienie myszy i szczurow, iż zdychać będą bez uszkodzenia inszych zwierząt. Kosztuie kr. 20.

13. Ma lekarstwo na wypłoszenie świerszczkow. Kosztuie kr. 20.

14. Robi także sylwetki na szkle, złocie lub srebrze za pewną cenę z tym oraz upewnieniem, że osoba daiąca się odrysować tylko poł minuty siedzieć na krzeszle będzie, gdzie oraz przyrzeka, iż każdą osobę doskonale uda. I gdyby kogo doskonale nie udał, wolno mu ten sylwecik bezpłatnie odebrać.

Mieszka u JPana Jozefa Barszcza na Placu pod Nrm. 14. na pierwszym piętrze.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 77.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 25. Września 1805.

DONIESIENIA.

Z naywyższego rozkazu ogłasza się dla kraiowych lekarzow następuiące do rozwiązania pytania Prusk. Królewskiego medycznego kollegium względem zarazy *żółtey gorączki.*

Gdy doświadczenie okazało, iż żołta gorączka należy do tych chorob, które zarażaią zdrowych ludzi, wypada zatem wnieść: *iż zawiera w sobie właściwy rodzay zarazy, który się innym ludziom udziela.* Aże nie dowiedzione ieszcze iest zupełnie, iakim sposobem się ta zaraza rozszerza, czyli iedynie przez dotykanie się chorey osoby? lub przez powietrze? lub nakoniec czyli iak inne łożne choroby przyczepia się do nieżywotnych rzeczy, i przez dotykanie onych iest w stanie rozszerzyć się? Gdy rozwiązanie ostatniego pytania iest naywiększey wagi, ponieważ od niego zależą tak środki policyi względem zapobieżenia tey chorobie, iako też ograniczenia z tey miary handlu; gdy daley uwaga lekarzow, którzy mieli sposobność zastanawiać się nad tą chorobą nie była ieszcze dostatecznie na ten przedmiot zwrocona, przeto J. K. Mość Pruska rozkazał swoiemu naywyższemu kollegium medycznemu i zdrowia, aby przez następuiące zapytania wezwało lekarzow, którzy mieli lub mieć iszcze będą sposobność zastanowienia się nad żołtą gorączką, do wyiaśnienia przez doświadczenia i postrzeżenia tego przedmiotu.

Rzeczone do tego kollegium podaie więc wszystkim lekarzom następuiące zapytania za nadgrodą do rozwiązania:

I. Czyli na poparciu doświadczeniem z pewnością przypuścić można: że materya zaraźliwa żółtey gorączki przyczepia się do nieżywotnych rzeczy, tak iż nie traci swey mocy i przez dotykanie się tych rzeczy zaraża zdrowe osoby i daleko roznosi żołtą gorączkę?

II. W przypadku podobieństwa takowey zarazy: na czem się wspiera i czyli czynione w tey mierze doświadczenia wskazuią tylko podobieństwo lub rzeczywistość? W przeciwnym razie muszą podobnież bydź przyłączone dowody.

III. Czy można z podobieństwem do prawdy przypuścić lub dowieść, że zaraza żołtey gorączki, znayduie się w niey samey i nie pochodzi z innych zwierzęcych przyczyn lub okoliczności, i na czem się te zasadzaią?

IV. Czyli iuż iest iaka znaiomość chemicznych części tey zaraźliwey materyi, i czy przestaiąc na nich można przepisać lekarstwa, któreby tę zarazę albo zupełnie wykorzeniły, albo przynaymniey zmnieyszyły? lub czy nie znayduią się inne uchronienia iey się sposoby? iakie są iak pierwsze tak drugie? czy niektórych użyto iuż z niezaprzeczonym skutkiem? iak przy użyciu ich postąpić potrzeba, aby materyą żołtey gorączki zniszczyć i uczynić ią nieszkodliwą?

V. Jak długo utrzymuie ta materya zaraźliwość, i iak długo zarażone nią rzeczy mogą chorobę rozszerzać?

VI. Pomiędzy nieżyiącemi rzeczami czy znayduię się rożnica w udzieleniu żołtey gorączki mniey lub więcey, dłużey lub krocey ią zatrzymuiąc? Czy znayduią się zupełnie nie zarazaiące i na odwrot szczególniey iad iey przyymuiące, i iakie one są? (Tu żądana iest tabella wszystkich kupieckich towarow, któreby zarazę z iednego na drugie mieysce przenieść mogły.)

VII. Czy choroba, która w północney Ameryce, południowey części Hiszpanii i w Liwornie pod imieniem żołtey gorączki panowała, była ta sama i iednakowa w wszystkich mieyscach, lub czy postrzeżono w różnych tych okolicach iaką różnicę co do początku, biegu, śmiertelności i zarazy tey choroby? Jaką ona była i iakie są tego dowody?

VIII. Nakoniec czy żołta gorączka przywiązana iest tylko do nadbrzeżnych okolic lub czyli ziawia się i w cokolwiek oddalonych od morza okolicach lub czyli iey zarówno ląd iak brzegi morskie podlegaią?

Za zupełne i dokładne rozwiązanie tych pytań, zasadzaiące się na dochodzeniach i nie wątpliwych doświadczeniach, wyznaczone iest z nayłaskawszego Królewskiego rozkazu 200 czer. zł. hollenderskich, a dla pisma naybardziey zbliżaiącego się do odpowiedzi, którey nadgroda będzie przyznana 100 czer. zł. hollen.

Rozprawy napisane czytelnie w łacińskim, niemieckim lub francuzkim ięzyku, maią bydź z napisem: *Do Królewskiego wyższego kollegium medycznego i zdrowia w Berlinie*, przed 1 Stycznia 1807 przysłane. Poźniey nadeszłe nie będą iuż do konkurencyi przypuszczone.

Autorowie proszeni są aby nie wypisywali swego imienia, tylko dołączali go osobne zapieczętowane z dewizyą do rozprawy. Kollegium medyczne rozważy bezstronnie i z uwagi nadeszłe przed 1 Stycznią 1807 rozprawy i nadgrodę przyzna, a resztę kartek bez otwierania spali. W Berlinie dnia 17 Kwietnia 1805.

Dla powszechney wiadomości niniejszym C. K. Prefektura Promnicka uwiadomia, iż ponieważ na dniu 17 Września r. b. wyznaczona licytacya dwoch Krakowskich Królewskich Młynow znowu bez skutku wyszła, trzecia Licytacya owych Młynow na d. 15 Październiка 1805 odłożona zostaie.

Chęc do aredowania tych młynow maiący, niech się na wyznaczonym dniu o godzinie 9 z rana w C.K. kancellaryi cyrkularney z potrzebnym wadium zaopatrzeni znaydować zechcą.

Fiskalna cena	7550 Zł. ryń.
i Wadium	755 Zł. ryń. czyni.

Inne arendy kondycye każdego czasu w tuteyszey kancellaryi przeyrzane bydź mogą.

W Promniku dnia 18 Września roku 1805.

Jozef Widmann prefekt.

Magistrat C. K. Stoł. Miasta Krakowa wiadomo czyni, iż rzeczy ruchome po zmarłym Xawerym Ryszkowskim pozostałe, iako to suknie, zegarki bielizna i inne, przez publiczną licytacyą w kamienicy pod Nrem 251 na ulicy Franciszkańskiey stoiącey dnia 18 Październiка r. b. o godzinie 9tey z rana i w następne dni sprzedawane będą.

Wszyscy przeto chęć kupna maiący w rzeczonem mieyscu i dniu maią się znaydować.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 23. *Października* 1805.
Jozef Maiewski.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, niniejszym Edyktem wiadomo czyni; iż na żądanie Elżbiety Petry połowa domu pod Nrem 614 na ulicy Rożaney stoiącego Jozefa

Petry własnego i 1485 ryń. 25 kr. sądownie roku 1803 oszacowanego, tu w sądzie dnia 24 Października r. b. o godzinie 3ciey po południu pod następuiącemi warunkami sprzedany będzie.

1) Ażeby chęć kupna maiący 10tą część wartości oszacowaney w zakład przed zaczęciem licytacyi złożył.

2) Summę wylicytowaną w 14stu dniach po ukończoney licytacyi do sądowego depozytu złożył inaczey na iego koszt insza licytacya byłaby ogłoszona.

Wszyscy przeto chęć kupna maiący w naznaczonym mieyscu i dniu niechay się znayduią.

Nakoniec wierzyciele prawo zastawu nań maiący uspominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań, swoie pretensye w czasie licytacyi do protokołu wnieśli, inaczey na tychże co do szacunku wylicytowaney summy żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Hirschberg.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 9 Sierpnia 1805.
Majewski.

Stosownie podług Magistratualnego zadecydowania, ddto 27 Sierpnia roku bież. tuteyszy piekarz białego chleba Wawrzeniec Georg, strofem 5 Zł. ryń. za niedoważaiące kukiełki, strucle i bułki, tudzież pod dniem 10 tego miesiąca i roku za powtornym u tegoż znalezieniem niedoważaiacych strucel i bułek, tak iako i piekarz białego chleba Franciszek Ullrich, każdy z nich karą pieniężną 10 Zł. ryń. pod zagrożeniem onychże wymazania z Cechu, w przypadku iescze raz dostrzeżonym. Piekarze zaś białego chleba, Fryderyk Lauff i Jozef Gączarczyk zupełnym oddaleniem z Cechu, dla pomimo poprzedniego iuż ukarania pieniężnego, iednak u nich znowu znalezionego chleba niedoważaiącego, ukaranemi zostali. — Co dla przestrogi innych piekarzy ninieyszym publicznie się uwiadomia.

Sig. w Krakowie dnia 13 Września roku 1805.

Cesarskie i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że Jozef Borzęcki dóbr wsi Pogorzyce w Galicyi zachodniey cyrkule Krakowskim leżących dziedzic dnia 12 Sierpnia 1799 roku bez testamentu zszedł z tego świata; iego przeto sukcessorki nieprzytomne, których mieysce mieszkania nie iest wiadome, Pani Onufrya z Borzęckich Hadziewiczowa i Teressa z Borzęckich Stempel, które się na pierwsze dnia 12 Grudnia 1801 roku przez Edykt nastąpione wezwanie Borzęckich sukcessorow niezgłosiły, powtornie wzywaią się: ażeby się do dziedzictwa przerzeczonego zmarłego tym pewniey tutay zgłosiły, gdyż inaczey stosownie do §. 624 ustawy cywilney części II. będzie postąpiono, a ich porcya w Sądzie dopoty zatrzymana zostanie, aż albo się zgłoszą, albo po upłynionym terminie legalnym za zmarłe ogłoszone będą: a gdy nadto słychać że dopiero wspomniona Teressa z Borzęckich Stempel umarła, i dwoch synow Karola i Henryka Stempel niby w Cesarsko Rossyyskim woysku służących zostawiła; dla tego i ci Edyktem ninieyszym stosownie do przytoczonego prawa upominaią się: ażeby w przypadku, ieżeli Matka ich umarła, o śmierci iey naucząiąc, prawo swoie do dziedzictwa po rzeczonym zmarłym pod powyższym prawa rygorem w Sądach tuteyszych udowodnili.

W Krakowie dnia 14 Sierpnia 1805.

Jakób Kulczycki.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Scherauz.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Viktora Jerzmanowskiego, że Ur. Jan Rafałowicz o zapłacenie summy 94 czer. zł. 8 zł. pol. żałobę u Sądu tego przeciw niemu podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Że zaś sąd ten dla niewiadomości iego pomieszkania onemu tuteyszo sądowego adwokata Dyaczyńskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie, zaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił się i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, czynić nie zaniedbał, gdy inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 9. Lipca 1805 roku.

Kajetan Michałowski.
Domosławski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem, Ur. Viktora Jerzmanowskiego, że Ur. Jan Rafałowicz przeciw niemu o zapłacenie summy 160 czer. zł. żałobę u sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się.

Że zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iego pomieszkania, onemu tuteyszo sądowego ad-wokata Dyaczyńskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie żaczem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby się w przeciąga dni 90 do excepcyi stawił, i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi i prawem dozwolone czynić nie zaniedbał, gdy inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania, niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 9. Lipca 1805.

Kajetan Michałowski. V. P.
Domasławski.
Dornfeld.

Z Rady Ces. Krôl. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Ur. Anielę z Swirskich pierwszych ślubow Karsznicką, powtornych Niemoiewską, matkę i opiekunkę małoletnich Antoniego i Augustyna Karsznickich, że Ur. Dorotha z Turskich pierwszych ślubow niegdyś Woyciecha Swirskiego, powtornych teraz Ignacego Woiakowskiego małżonka, małoletniego Jozefa Swirskiego matka i opiekunka w assystencyi współopiekuna Andrzeia Głuskiego o zniesienie testamentu przez Katarzynę z Węglinskich Swirską pod dniem 1 Maia 1799 w Stawie zrobionego żałobę przeciwko niey u Sądu tego podała i o pomoc sądową dopraszała się.

Że zaś Sąd ten dla iey za granicą pomieszkania, oneyże tuteyszo sądowego adwokata Fiedorowicza z iey kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie, zaczem też upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawiła się, i dokumenta do sprawy swey służące naznaczonemu patronowi oddała, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosła, zgoła niczego, co tylko do poparcia swey sprawy skutecznym bydź sądzi i prawem dozwolone, czynić nie zaniedbała, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki samaby sobie przypisać była winna.

Dan w Lublinie dnia 19 Lipca 1805 roku.

K. Michałowski. V. P.
Domasławski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski.